

Bartnicka, Kalina

"Młodzież chłopska na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1860/61-1917/18", Andrzej Banach, Kraków 1997 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 39, 161-163

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



skich wcielonych w wyniku rozbiorów do Rosji. Był to jednak okres bardzo niejednorodny. O ile koniec XVIII w. i pierwsze dziesiątki XIX w. charakteryzowały się wzrostem kultury polskiej i łaćmińskiej na tych ziemiach, o tyle lata późniejsze, a zwłaszcza okres po powstaniu listopadowym charakteryzowały się konsekwentnym jej ograniczaniem. Powoli następowała degradacja cywilizacyjna guberni zachodnich. Na uwagę zasługuje rola polskiego ziemiaństwa i kleru łaćmińskiego, zwłaszcza zakonów, w podtrzymywaniu polskości na tych ziemiach. Zakony zostały jednak skasowane, a ziemiaństwo stopniowo poszło na ugodę z caratem. Centralizacja rusyfikowanego szkolnictwa była rezultatem centralizacji całej administracji rosyjskiej. Rozwijał się Petersburg i Moskwa kosztem kresów zachodnich. Miało to swoje odbicie i na poziomie poszczególnych guberni: rozwijały się miasta gubernialne, a karłowaciały pozostałe. Walka z polskością przyniosła tragiczne skutki dla całej ludności Kraju Zachodniego. W drugiej połowie XIX w. schodzi ona już jednak na dalszy plan wobec pojawienia się w Rosji nowych zagrożeń w postaci idei demokratycznych i socjalistycznych godzących w same podstawy ustroju cesarstwa. Otwierało to oczywiście nowy front walki, w której stawką było już w ogóle istnienie państwa w dotychczasowej postaci.

Praca L. Zasztowta jest obszerna, źródłowa i dobrze napisana. Zaopatrzona jest w liczne i pracochłonne tabele. Jej wnioski są udokumentowane. Autor wykorzystał obszerną literaturę polską i obcojęzyczną, zwłaszcza rosyjską, uwzględnił wiele różnorodnych źródeł drukowanych i archiwalnych. Przeprowadził wnikliwe kwerendy w archiwach rosyjskich, litewskich, białoruskich i ukraińskich. Opublikowane ostatnio (już po ukazaniu się niniejszej pracy) inwentarze źródeł odnoszących się do spraw polskich na interesujących autora terenach, przechowywanych w wymienionych ar-

chiwach, tylko w bardzo niewielkim stopniu mogą wzbogacić zebrany materiał. Praca L. Zasztowta zdradza bardzo dobry warsztat historyczny, jest z całą pewnością najpełniejszym ujęciem polskiej problematyki szkolnej pod zaborem rosyjskim w XIX w. Można powiedzieć więcej: znacznie poszerza naszą wiedzę na temat żywotności kultury polskiej na tych ziemiach. Ma także znaczenie ogólniejsze, mianowicie jest ona również ważnym przyczynkiem do dziejów kultury rosyjskiej. Jest to praca odnosząca się do typowej problematyki pogranicza, w tym przypadku – pogranicza dwóch kultur, czy też cywilizacji: wschodniej – ruskiej i zachodniej – łaćmińskiej. Rozprawa ukazuje problematykę szkolnictwa i kultury polskiej na ziemiach zabranych w nowym świetle, została napisana jasno, jej konstrukcja jest logiczna i przejrzysta. Drobne wspomniane już niedociągnięcia i pomyłki występujące w cytowaniu niektórych prac w przypisach³ bynajmniej nie pomniejszają jej wartości. Pozostanie ona na długie lata podstawowym opracowaniem losów polskiego szkolnictwa pod zaborem rosyjskim.

Stanisław Litak

¹ D. Beauvois, *Szkolnictwo na ziemiach litewsko-ruskich. 1803-1832*, t. 1-2, Rzym-Lublin 1991.

² *Materiały do dziejów Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej i w Rosji*. T. I: *Inwentarz materiałów do dziejów Kościoła w Archiwum Wileńskiego Gubernatora Wojennego*, Lublin 1997, ss. 281. T. II: *Inwentarz materiałów do dziejów Kościoła katolickiego w mińskich archiwach gubernatorskich*. Lublin 1998, ss. 261. T. III: *Inwentarz materiałów do dziejów Kościoła katolickiego w Archiwum Grodzieńskiego Gubernatora Cywilnego*, Lublin 1998, ss. 182. Opr. Marian Radwan.

³ J. Bar nie jest współautorem, ani tym bardziej autorem pracy pt. *Krótką historią Zgromadzenia sióstr Mariae Vitae*, jak autor podaje w przypisach 165 i 192 na s. 209 i 230. Autorką tego artykułu była najprawdopodobniej M. Norwidówna.

Andrzej Banach: *Młodość chłopska na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1860/61–1917/18*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1997, ss. 240.

Rozprawa Andrzeja Banacha pt. *Młodość chłopska na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1860/61–1917/18* (Księgarnia Akademicka, Kraków 1997) składa się z dwóch integralnie ze sobą związanych części: pierwszej, którą można nazwać monograficzną, obejmuje trzy rozdziały, wstęp i zakończenie (łącznie 169 stron); drugą zaś jest aneks zawierający: *Wykaz alfabetyczny studentów pochodzenia chłopskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w*

latach 1860/61–1917/18 (także 169 stron). Część monograficzna ilustrowana jest 16 tabelami, ujmującymi dane statystyczne dotyczące młodzieży chłopskiej studiującej na Uniwersytecie Jagiellońskim w różnych przekrojach (wydziałami, zestawieniami pokazującymi pochodzenie terytorialne studentów, wiek, wyznaczenie, obywatelstwo, uzyskiwaną pomoc materialną, efektywność studiów). Książka opatrzona jest bibliografią przedstawiającą mate-

riały źródłowe i opracowania, wykorzystane przez autora w obydwu częściach, oraz indeksem osobowym.

Badania nad zespołami studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego mają już swoją historię. Problem podjęty przez A. Banacha wpisuje się w ciąg studiów zapoczątkowanych przez Antoniego Karbowiaka jeszcze przed I wojną światową aż po całkiem już niedawne prace M. Kulczykowskiego, Z. Tabaki i U. Perkowskiej. Badania nad młodzieżą chłopską na Uniwersytecie Jagiellońskim – mimo iż to temat frapujący poznawczo, niesłychanie ważny w dochodzeniu do prawdy o przemianach społeczeństwa galicyjskiego, o przemianach mentalności i o procesie dojrzewania narodowego i społecznego chłopstwa, wreszcie o faktycznej roli społecznej i zasięgu oddziaływania kulturalnego Uniwersytetu Jagiellońskiego – czekał stale na opracowanie. Jest to jednak temat o tyle ważny co niełatwy: wymaga benedyktyńskiej pracowitości i zmużnych poszukiwań źródłowych, badacza przygotowanego warsztatowo, mającego doskonałą orientację w zbiorach archiwalnych, duże doświadczenie jako dokumentalista. W moim przekonaniu takim właśnie badaczem okazał się Andrzej Banach. Jego monografia *Młodzież chłopaska na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1860/61–1917/18* wnosi znaczący wkład do badań nad dziejami nie tylko Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale też do badań dziejów społecznych i kulturalnych na ziemiach polskich, a przede wszystkim na terenie zaboru austriackiego.

Autor przebadał zespoły archiwalne w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, w tym katalogi i rodowody studentów, teczki osobowe, akta dotyczące promocji, stopni naukowych, stypendiów, tak w aktach Senatu, jak w poszczególnych wydziałach, a także w dziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Przeprowadził też badania Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie i w Archiwum Uniwersytetu Wiedeńskiego. Imponujący jest zestaw poddanych kwerendzie materiałów źródłowych drukowanych, od aktów normatywnych po pamiętniki i zbiory korespondencji. W nieco mniejszym zakresie wykorzystał prasę. Bardzo szeroko i sumiennie wykorzystał też literaturę przedmiotu. Rezultatem jest plastyczny, dokładny, nawet drobniagowy obraz społeczności studenckiej pochodzenia chłopskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie autonomii Galicji.

Najwięcej uwag krytycznych nasuwa pierwszy rozdział monografii *Przemiany w mentalności chłopów w epoce powłaszczeniowej*. Sam jego zamysł jest niewątpliwie słuszny: pokazanie w ujęciu porównawczym w trzech dzielnicach rozbiorowych. Autor zajął

się tu wpływem uwłaszczenia na mobilność chłopów, przemianami w sferze religijnej i budzeniem się samoświadomości religijnej i narodowej chłopstwa. Wykorzystał obszerną literaturę, a problemy, którymi się zajął, są ważne i ciekawe. Zabrakło konsekwencji w referowaniu zagadnień. W rezultacie nie jest jasne, czy autorowi chodzi o sytuację w zaborze austriackim czy o chłopstwo na ziemiach polskich pod zaborami w ogólności. Nie budzi natomiast większych zastrzeżeń rozdział II, ukazujący siłą atrakcyjną Krakowa i Uniwersytetu Jagiellońskiego jako narodowego, polskiego centrum kultury i nauki. Chociaż i tutaj, nie jest całkiem jasne czy zamiarem autora było omawianie centrum krakowskiego z perspektywy całego społeczeństwa polskiego czy z perspektywy galicyjskiej. Odnosi się wrażenie, że autorowi trudno było zrezygnować z przedstawiania pewnych – niewątpliwie ważnych, ale wychodzących poza ramy badanego problemu – wątków i sprostowań.

Bardzo wysoko należy ocenić merytoryczną i warsztatową wartość III rozdziału rozprawy i aneksu, które zresztą także i objętościowo stanowią trzon książki (rozdział III ma objętość ponad 90 stron). Rozdział III omawianej rozprawy, zatytułowany *Młodzież chłopaska w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego*, jest portretem zbiorowym chłopskiej grupy studenckiej. Omówił tu autor rozwój aspiracji oświatowych chłopstwa galicyjskiego w okresie powłaszczeniowym, przeprowadził analizę liczebności młodzieży chłopskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, przedstawił dynamikę i logikę wzrostu tej grupy studentów. Doskonała ilustracja omawianych zagadnień są zestawienia tabelaryczne, notujące skrupulatnie (nawet semestrami), rok po roku, na wszystkich wydziałach, w ciągu całego badanego okresu (to znaczy na przestrzeni pięćdziesięciu lat), liczbę i procenty studentów pochodzenia chłopskiego. Zanalizował ich pochodzenie terytorialne, ilustrując rozważania wykazami powiatów, skąd najliczniej młodzież chłopaska ściagała do UJ. Zbadał także, gdzie młodzież ta uzyskiwała świadectwa maturalne, wiek studentów i terminowość uzyskiwania absolutorium. Ustalił, iż młodzież chłopaska na studiach w Krakowie była co najmniej w 90% polska, w 94% była katolicka i w ponad 95% miała obywatelstwo Austro-Węgierskie. Te ustalenia wydają się niezmiernie istotne w badaniach nad inteligencją pochodzenia chłopskiego w zaborze austriackim.

A. Banach badał, w jakich warunkach materialnych przebiegały studia młodzieży chłopskiej, skąd czerpała pomoc, jej udział w życiu studenckim i naukowym, efektywność studiów, czy i gdzie były one kontynuowane. Zaskakuje,

i świadczy o ogromnym zaangażowaniu i determinacji studiujących, fakt, że ponad 50% młodzieży chłopskiej kończyło studia terminowo. Bardzo interesujące są wyniki badań autora nad pierwszymi kobietami-studentkami pochodzenia chłopskiego; było ich zresztą bardzo niewiele, zaledwie 12 (0,34% ogółu). Tu nasuwa się uwaga, że w połowie wypadków, biorąc pod uwagę ich żydowski rodowód, trudno je bez zastrzeżeń zakwalifikować jako córki chłopskie. Takie zakwalifikowanie jest konsekwencją przyjętych przez autora kryteriów, określających pochodzenie społeczne badanej studentki. Problem ten zasygnalizował zresztą we wstępie, ustosunkowując się do ustaleń w tym względzie swoich poprzedników. Jako główne kryterium kwalifikacyjne do grupy chłopskiej przyjął autor podstawowe źródło utrzymania ojca lub opiekuna studenta. Decydowało konsekwentne podawanie – w kolejnych zapisach (np. w rodowodach studentek czy w aktach osobowych), poprzez które A. Banach starał się weryfikować uzyskane wcześniej informacje – rolnictwa jako podstawy utrzymania rodziny. Spowodowało to zaliczenie do młodzieży pochodzenia chłopskiego na przykład dzieci karczmarzy, rzemieślników wiejskich

czy mieszczan-rolników, a to kłóci się z przyjętym powszechnie znaczeniem pojęcia „młodzież chłopska”.

W aneksie, to jest w *Wykazie alfabetycznym studentów pochodzenia chłopskiego* zgromadził autor 3480 nazwisk studentów pochodzących z rodzin chłopskich. Dane, które o nich zebrał nie są prostym spisaniem informacji z kart wpisowych, lecz wynikiem dodatkowych kwerend w dostępnych autorowi zbiorach archiwalnych, publikacjach, wspomnieniach. Ustalał, w miarę możliwości, datę urodzenia studenta, skąd pochodził, imię ojca i jego zawód, gdzie kończył szkołę średnią, wydział, okres i daty studiów na UJ, a ewentualnie i dalsze studia w innych uczelniach, uzyskiwany stopień naukowy. Wartości tego *Wykazu* dla stanu wiedzy nie trzeba uzasadnić, a ogrom włożonej pracy i jej efekty mówią same za siebie. Brakuje oczywiście informacji o dalszych losach studentów, ale jest to tematem zaawansowanych już dalszych badań Andrzeja Banacha, i pozwala spodziewać się następnego wartościowego i potrzebnego dzieła.

Kalina Bartnicka

Słownik pedagogów polskich. Pod redakcją Wandy Bobrowskiej-Nowak i Danuty Dryndy. Katowice 1998. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, ss. 243.

Polskie nauki pedagogiczne zostały wzbogacone o cenne wydawnictwo, którego potrzebę od dawna odczuwali nie tylko pracownicy nauki, lecz i szerokie rzesze studiujących, zwłaszcza w trybie zaocznym. Ani *Polski Słownik Biograficzny*, ani *Słownik pedagogiczny* Wincentego Okonia, zamieszczający wyselekcjonowane biogramy pedagogów dawnych i współczesnych, nie mogą zaspokoić potrzeb tych czytelników, którzy interesują się najnowszymi dziejami polskiej pedagogiki. Słownik obejmuje 250 haseł biograficznych wyłącznie nieżyjących pedagogów. W ich opracowaniu wzięło udział 51 autorów, reprezentujących niemal wszystkie krajowe ośrodki naukowe. Słownik odzwierciedla dzieje polskiej pedagogiki od drugiej połowy XVIII wieku do 1996 r., choć uwzględniła również życiorysy osób żyjących w czasach dawniejszych. Biogramy zostały opracowane wedle jednolitego schematu, obejmującego podstawowe dane personalne, wykształcenie, przebieg kariery naukowej, udział w organizacjach naukowych oraz dorobek pisarski.

Witając z uznaniem tę cenną inicjatywę wydawniczą trzeba zarazem zwrócić uwagę na ogrom trudności, jakie piętrzą się przed tego

rodzaju przedsięwzięciami. Po pierwsze biografistyka nie była najmocniejszą stroną naszych badań historyczno-pedagogicznych, wobec czego znajomość żywotów polskich pedagogów bywa przeważnie powierzchowna, gdyż jest najczęściej oparta na przestarzałych opracowaniach. Życiorysy uczonych, którzy wnieśli wkład do nauk o wychowaniu w ostatnim pięćdziesięcioleciu noszą na sobie piętno minionych czasów. Mówią o tym świadome przemilczenia różnych fragmentów biografii, zwłaszcza odnoszących się do okresu okupacji i pierwszych lat po drugiej wojnie światowej. Wydaje się, że niektórzy autorzy, dysponujący odpowiednią wiedzą powinni przekazywać pełną prawdę bez stosowania enigmatycznych określeń w rodzaju „lata 1944–1954 spędził na Dalekim Wschodzie w ZSRR”. Chodzi tu o Ludwika Chmaja – członka kierownictwa Armii Krajowej, aresztowanego w Wilnie przez NKWD i wywiezionego na Syberię, skąd po 10 latach katorżniczej pracy przy wyrębie lasów powrócił do Polski i mimo fatalnego stanu zdrowia zdołał jeszcze napisać kilka cennych prac. Sprostujmy przy tej okazji i to, że profesor Chmaj podjął najpierw pracę w Pracowni Dziejów Oświaty PAN, skąd przeszedł za go-